

# CHUMBAWAMBA



**Z DANBERTEM NOBACONEM  
i BOFFEM**  
**rozmawia Rafał Pankowski**

◆ **Jesteście w pewnym sensie współtwórcami naszej gazety, bo polska reedycja Waszych trzech pierwszych płyt wydanych na kasetach przez firmę „NiktNicNieWie” była benefitem m.in. na „NIGDY WIĘCEJ”. Czy to pamiętacie?**

B: Tak, pamiętamy i cieszymy się z tego.

◆ **Kiedy po raz pierwszy zaczęliście myśleć o faszyzmie jako o problemie? Większość ludzi nie uważa faszyzmu za problem w naszych czasach...**

D: Kiedy pierwszy raz zacząłem się nad tym zastanawiać, był rok 1978. W końcu lat 70. w Anglii miał miejsce wzrost znaczenia faszystów. Tak się złożyło, że w tym samym czasie powstawał punk rock, a ja pojechałem do Londynu zobaczyć koncert The Clash na festiwalu antynazistowskim. Nigdy wcześniej o takich sprawach nie myślałem, ale pojechałem na ten festiwal i tam nagle zetknąłem się ze wszystkimi wydawnictwami i ideami antyfaszystowskimi. W autobusie jadącym do Londynu rozmawiałem z osobą, która tłumaczyła, że cała muzyka rock'n'rollowa pochodzi od czarnej muzyki. Nigdy wcześniej nie przyszło mi to do głowy. A przecież wszystkie te skinheadzkie kapele rockowe nie mogą zaprzeczyć, że ich muzyka pochodzi od muzyki czarnej. Wtedy po raz pierwszy to sobie uświadomiliśmy i właśnie wyjazd na tamten festiwal zmienił moje widzenie tych spraw w przyszłości.

◆ **Czy płyta „Destroy Fascism!” wydana wspólnie z The Ex pod szyldem Antidote była Waszym pierwszym nagraniem poświęconym temu tematowi?**

B: Chyba tak...

D: Tak, myślę, że tak.

◆ **Kiedy to było?**

D: W '86 czy '87 roku. Poznaliśmy The Ex w '86, więc to był chyba '87 rok.

◆ **Czyj to był pomysł?**

B: Pomysł wyszedł od The Ex, a my się przyłączyliśmy. Ale pisaliśmy i śpiewaliśmy antyfaszystowskie piosenki już znacznie wcześniej, od samego początku naszego istnienia jako kapeli było to ważną częścią naszego przekazu.

◆ **Czy ciągle gracie „The Day The Nazi Died”?**

B: Tak, zawsze to gramy. Zawsze, na każdym koncercie.

◆ **O ile wiem, singel „Enough Is Enough” wydany z kolei wspólnie z rapowym Credit To The Nation był reakcją na pewne wydarzenia. Czy moglibyście o tym opowiedzieć?**

B: Wtedy w 1993 r. w Anglii zbliżały się wybory do rad lokalnych. Samą piosenkę napisaliśmy jeszcze przed wyborami, bo znaleźliśmy sytuację i wiedzieliśmy, że coraz większe poparcie zdobywa główna partia faszystowska w Brytanii, **British National Party**.

D: Także w Europie stawało się to dużym problemem, wszyscy widzieli wiadomości z Niemiec, gdzie podpalano domy imigrantów, było coraz więcej faszystów...

B: Tak, i **Front Narodowy** we Francji... W pewnym momencie uznaliśmy wtedy za bardzo ważne, żeby powiedzieć coś, co byłoby naprawdę wyraźne. Zarówno my, jak i Credit To The Nation uważaliśmy, że to naprawdę właściwy moment na zrobienie tego razem.

◆ **Czy sądzicie, że to miało znaczenie, czy też była to po prostu kolejna piosenka?**

B: Myślę, że miało to znaczenie jako element kultury, poprzez którą chociażby drobna część słuchaczy zdała sobie sprawę z tego, co się dzieje, że sprawy wymykają się spod kontroli, faszyci rosną w siłę, a ludzie powinni się obudzić.

D: Poza tym w tym czasie mieliśmy wywiady w ogólnokrajowych gazetach muzycznych w Anglii z powodu ukazania się „*Enough Is Enough*”, zadawano nam pytania na ten temat. To są naprawdę bardzo konserwatywne gazety, nigdy nie piszą nic o polityce. Może raz na parę lat wydaje im się, że polityka jest modna i wówczas o tym piszą. Wtedy udało nam się umieścić idee antyfaszystowskie w głównym nurcie zainteresowania mediów. Niestety, po pół roku oni o tym zapominają.

B: Ale nigdy wcześniej nikt nie śpiewał tekstów takich jak „*Give the fascist man a gunshot*” w ogólnokrajowym radiu, w Anglii tego wcześniej nie było.

◆ **Przyjmujecie bardzo zdecydowaną postawę wobec faszyzmu...**

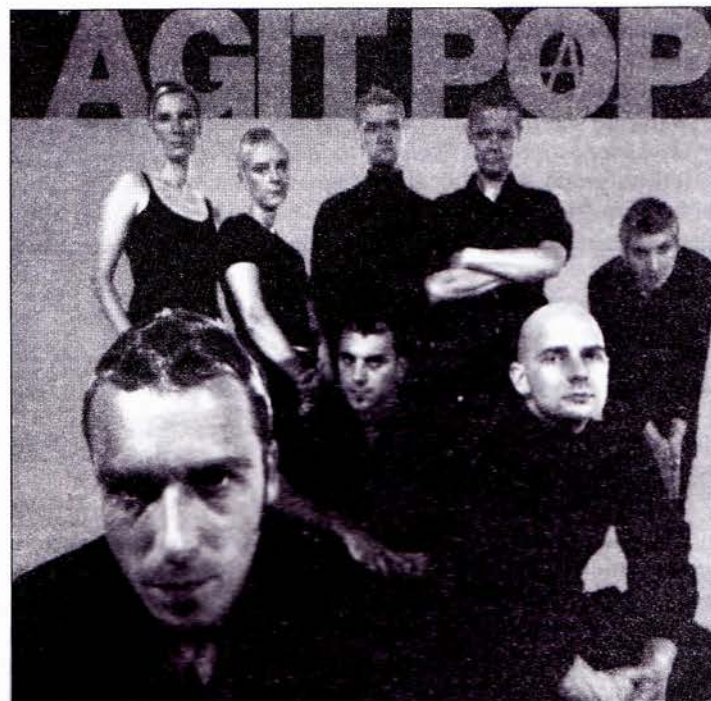
B: Tak.

◆ **...uważacie, że powinien być powstrzymany przy użyciu wszelkich środków...**

D: Tak.

◆ **Na okładce płyty „Anarchy” cytujecie zdanie: Powinniśmy się nad nimi (faszystami – R. P.) litować zamiast się ich bać i od razu dodajecie, że to bzdura. Dlaczego?**

B: Dlaczego się nie zgadzamy z tym zdaniem? Bo to prosta droga do zignorowania czegoś. To tak jakby powiedzieć: *Spójrz na to, to żałosne (Boff pokazuje na okładkę 3 numeru „NIGDY WIĘCEJ” ze zdjęciem nazi-skinów pod portretem Hitlera), nie chcę nawet się tym zajmować...*





**KNOCK HARD... LIFE IS DEAF**

**D:** Tak, najłatwiej odsunąć to na bok i zapomnieć...

**B:** My mówimy, że to rzeczywisty problem. Nie wystarczy powiedzieć: *Zlitujcie się nad nim, biedny, zagubiony gość*. Trzeba zdać sobie sprawę, że ten problem w bardzo bolesny sposób dotyka wielu ludzi.

◆ **Ciekawe, co o tym myślą brytyjscy anarchiści? Ostatnio w niektórych gazetach anarchistycznych w Polsce pojawiło się hasło Wolność słowa dla faszystów.**

**B:** W Anglii byłoby to nie do pomyślenia.

**D:** Na pewno nie.

**B:** Zarówno w przeszłości, jak i obecnie anarchiści w Anglii – także my – mocno popierają organizację Anti-Fascist Action. Mamy trzy czy cztery główne organizacje antyrasistowskie, antyfaszystowskie. AFA jest jedyną z nich, która głosi konfrontację, walkę na wielu różnych płaszczyznach, nie tylko edukację, ale też pikety, ideę „No Platform” (vide „NW” # 4) itd. Jest to też jedyna grupa, która działała nieprzerwanie przez lata, kiedy faszyzm nieco przycichł, podczas gdy niektóre z grup anty-

faszystowskich pod wodzą socjalistów, jak Anti-Nazi League, pojawiają się i znikają, w zależności od popularności. AFA ma stałe poparcie.

◆ **Czy wiecie, że po drugiej stronie tego placu (Trzech Krzyży w Warszawie) znajduje się skrajnie prawicowa księgarnia, w której sprzedawane są publikacje negujące Holocaust?**

**B:** Naprawdę? To ciekawe, bo brytyjskie pisma antyfaszystowskie, takie jak „Searchlight”, są silnie wyczulone na sprawy takie, jak książki, muzyka, koszulki i w związku z tym w W. Brytanii bardzo rzadko widuje się ludzi sprzedających tego typu rzeczy. Gdyby dziś wieczorem miało się tu odbyć faszystowskie zgromadzenie, już teraz, około południa byłoby tu wielu, wielu antyfaszystów, protestujących przeciwko temu.

**D:** Tak.

**B:** Może skrajna prawica w Anglii jest słabsza, więc łatwiej jest ludziom przeciwstawić się faszyzmowi i radzić sobie z nim. Czy faszyzm tutaj jest związany z tym, że po upadku komunizmu niektórzy ludzie stali się ubożsi i przez to bardziej podatni na skrajnie prawicową propagandę?

◆ **Zapewne częściowo tak (ale to nie jest wywiad ze mną – R. P.). W Waszej muzyce łączycie różne style. Czy ma to związek z Waszymi poglądami?**

**D:** Nasze osobowości są różnorodne, gramy muzykę odzwierciedlającą to, na czym wyrosliśmy, choć bywa, że nadajemy temu inne znaczenie.

**B:** Ludzie często boją się wielokulturowości, chcą grać jeden, czysty gatunek muzyczny. Mnie to nudzi. Lubię The Beatles, ale nie chciałbym grać tylko takiej muzyki, jak to robi np. Oasis. Zarówno angielska muzyka folk, jak i np. drum’n’bass są częściami naszej tradycji i naszej współczesnej kultury, w skład której wchodzi kultura czarna, więc w naszej muzyce wykorzystujemy i jedno, i drugie.

◆ **Podpisaliście kontrakt płytowy z dużą wytwórnią, by dotrzeć ze swoim przekazem społecznym do szerszej publiczności...**

**B:** Tak, wahaliśmy się bardzo długo, bo stoi to w sprzeczności z wieloma naszymi poglądami.

**D:** Podpisaliśmy pakt z diabłem, ale staraliśmy się to maksymalnie wykorzystać w słusznych celach. Przekonało nas do tego m.in. spotkanie z zespołem Beggars ITA, z którym graliśmy wspólny koncert zaraz po podpisaniu przez nich podobnego kontraktu.

**B:** Jedną z pierwszych rzeczy, którą zrobili zaraz po podpisaniu kontraktu, było opłacenie całostronicowego ogłoszenia na temat Anti-Fascist Action w jednej z gazet muzycznych. Nie reklamowali siebie ani żadnej swojej płyty – w ogłoszeniu była mowa tylko o antyfaszyzmie. Pomyśleliśmy wtedy, że to fantastyczne. Wielu ludzi pytało nas wtedy, czy uważamy, że Beggars ITA się sprzedali, ale zawsze odpowiadaliśmy, że – według nas – to, co zrobili jest dobre. Mogli grać dla znacznie większej publiczności, przebić się do prasy ze swoimi ideami – świetnie.

◆ **Dziękuję za rozmowę.**